

Wolność człowieka i jej granice

**Antologia pojęcia
w doktrynach polityczno-prawnych**

Od *Cato's Letters* do klasyków anarchizmu

**pod redakcją
Olgerda Góreckiego**



Wolność człowieka i jej granice





WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

Wolność człowieka i jej granice

**Antologia pojęcia
w doktrynach polityczno-prawnych
Od *Cato's Letters* do klasyków anarchizmu**

**pod redakcją
Olgerda Góreckiego**

 **WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO**
Łódź 2019

[Kup książkę](#)

Olgiert Górecki – Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji
Katedra Doktryn Polityczno-Prawnych, 90-232 Łódź, ul. Kopcińskiego 8/12

RECENZENT

Maciej Marszał

REDAKTOR INICJUJĄCY

Monika Borowczyk

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Hanna Opala

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: <https://commons.wikimedia.org>
Long Room Interior, Trinity College Dublin, Ireland

Publikacja dofinansowana ze środków przyznanych w ramach dotacji dla Wydziału Prawa
i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego na rozwój młodych naukowców i doktorantów

© Copyright by Authors, Łódź 2019

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.08438.17.0.K

Ark. wyd. 35,5; ark. druk. 35,5

ISBN 978-83-8142-186-7
e-ISBN 978-83-8142-187-4

[Kup książkę](#)

Spis treści

Tobiasz Adam Bocheński – <i>Cato's Letters – wolny rząd a wolna jednostka. W poszukiwaniu republikańsko-liberalnego equilibrium</i>	7
Tomasz Tulejski – <i>Dialektyka władzy i wolności w filozofii politycznej Dawida Hume'a</i>	31
Iwona Barwicka-Tylek, Dorota Pietrzyk-Reeves – <i>Wolność w ujęciu Jana Jakuba Rousseau: pomiędzy Starożytnymi a Nowożytnymi</i>	61
Janina Godłów-Legiędź – <i>System naturalnej wolności Adama Smitha</i>	89
Ryszard M. Małajny – <i>Instytucjonalny fundament wolności obywateli w doktrynie „Ojców Konstytucji” USA</i>	115
Ryszard M. Małajny – <i>Wolność sumienia i wyznania w poglądach The Founding Fathers</i>	139
Tomasz Tulejski – <i>Mądrość i cnota. Wolność rzeczywista w filozofii politycznej Edmunda Burke'a</i>	159
Adam Wielomski – <i>Idea wolności u Josepha de Maistre'a</i>	185
Jakub Szczepański – <i>Koncepcja wolności w filozofii politycznej Immanuela Kanta</i>	209
Piotr Szymaniec – <i>„Bycie-u-siebie w tym, co inne”. Idea wolności w filozofii polityczno-prawnej Georga Wilhelma Friedricha Hegla</i>	229
Anna Citkowska-Kimla – <i>Oblicza wolności w okresie niemieckiego romantyzmu</i>	261
Barbara Stoczewska – <i>Idea wolności w doktrynie utopijnego socjalizmu</i> ...	283
Sabina Kruszyńska – <i>„L'amie de la liberté”: Benjamina Constanta rozważania o wolności</i>	307

Rafał Kania – <i>Ewolucja koncepcji wolności w polskiej myśli politycznej na przełomie XVIII i XIX w.</i>	331
Marek Tracz-Tryniecki – <i>Wolność w ujęciu Alexisa de Tocqueville’a</i>	363
Michał Urbańczyk – <i>Powinności wolności. John Stuart Mill i jego koncepcja wolności społecznej/obywatelskiej</i>	393
Włodzimierz Gogłóza – <i>Od konstytucyjnego abolicjonizmu do abolicji konstytucji. Lysander Spooner o wolności, niewolnictwie i granicach umowy społecznej</i>	419
Jacek Bartyzel – <i>Trzy koncepcje wolności Juana Donoso Cortesa</i>	451
Olgiard Górecki – <i>Homo Sapiens Liber – wolność jednostki w doktrynie polityczno-prawnej Herberta Spencera</i>	475
Arkady Rzegocki – <i>Wolność oparta na sumieniu w myśli lorda Actona</i>	497
Paweł Sydor – <i>Wolność jako świadoma konieczność. Wolicjonalizm jednostki ludzkiej w ujęciu Karola Marksa i Fryderyka Engelsa oraz ich następców</i>	515
Maciej Chmieliński – <i>Między wolnością absolutną a przyrodniczą determinacją. Idea wolności w myśli politycznej klasyków anarchizmu</i> ...	533

Tobiasz Adam Bocheński

Cato's Letters – wolny rząd a wolna jednostka. W poszukiwaniu republikańsko-liberalnego *equilibrium*

Wprowadzenie

Spór o polityczno-prawne pryncypia – ich zdefiniowanie, zhierarchizowanie czy uregulowanie – toczy się niemalże od samych narodzin namysłu filozoficznego i towarzyszy nam aż po dziś dzień. Fundamentalną dla owej debaty kategorią pozostaje wolność opisywana przez zdecydowaną większość doktrynalnych tradycji. Ważną i witalną rolę odegrała ona jako filozoficzny sztandar stronnictwa wigów w XVII-wiecznej Anglii, gdy poprzez zdefiniowanie jej w sposób republikański i indywidualistyczny – uchodzący za wczesnoliberalny – stała się orężem w walce o uregulowania konstytucyjne i ustrojowe. Spór ten, angażując ówczesne umysły w liczne polityczno-prawne polemiki, wytworzył intelektualny ferment, którego pokłosiem jest znaczna liczba traktatów, esejów, listów i innych prób będących pomnikami historii idei, jak na przykład *Lewiatan* czy *Dwa traktaty o rządzie*. Dla Anglików dorobek wieku XVII miał szczególne znaczenie, odciskając swoje piętno przez całe XVIII stulecie. Myślicielami, którzy sięgnęli do intelektualnego skarbcza z wieku Cromwella, byli Thomas Gordon i John Trenchard – autorzy sławnego zbioru esejów pt. *Cato's Letters Or, Essays on Liberty, Civil and Religious, and Other Important Subjects*¹. Na przestrzeni trzech lat autorzy wyłożyli

¹ T. Gordon, J. Trenchard, *Cato's Letters Or, Essays on Liberty, Civil and Religious, and Other Important Subjects*, London 1737, vol. 1–4. *Cato's Letters* doczekały się w wieku XVIII co najmniej dwudziestu edycji, łącznie z przedrukami w prasie amerykańskich kolonii (zob. B. Bailyn, *The Ideological Origins of the American Revolution*, Cambridge 1967; H.E. Barry, *A „Dress Rehearsal” for Revolution. John Trenchard and Thomas Gordon's Works in Eighteenth-Century British America*, Lanham 2007; D.S. Lutz, *The Relative Influence of European Writers on Late Eighteenth-Century American Political Thought*, „American Quarterly” 1976,

w 144 listach swoje poglądy w kwestiach doktrynalnych, poczynawszy od wizji natury ludzkiej, a skończywszy na analizie prawa. Powodem podjęcia się przez Gordona i Trencharda zadania pisarskiego był wybuch afery finansowej Kompanii Mórz Południowych (*The South Sea Bubble*). Widać zatem, u samego zarania *Cato's Letters*, związek między praktyką polityczną a doktryną, który stanowi wyraz intelektualnego ducha przenikającego dorobek Gordona i Trencharda. Autorzy nie zamierzali stworzyć autarkicznej doktryny, mającej stanowić przedmiot jedynie badań filozoficznych, lecz podjęli próbę sformułowania koncepcji – inspirowanej w przeważającej mierze angielską myślą XVII w. – mającą uchronić Anglię przed politycznymi i prawnymi meandrami, które jej zagrażały. *Cato's Letters* z jednej strony stanowiły apel do elit rządzących krajem; z drugiej zaś były – podług perspektywy autorów – wyrazem uniwersalnych reguł rządzących światem polityki. Ideą spajającą wszystkie listy angielskiego Katona była troska o zachowanie w Anglii wolnego rządu (*Free Government*), a zatem przeciwstawienie się tyranii. Podstawowe znaczenie dla poglądów wyrażonych na kartach *Cato's Letters* ma kategoria wolnego kraju (*Free Country*), która stanowi teleologiczne zwięźcenie całego filozoficznego zamysłu Gordona i Trencharda. Aby w sposób właściwy przedstawić ich zamysł, w pierwszej kolejności omawiam prezentowany przez nich podział na kraje wolne i zniewolone, który służył im do diagnozowania rzeczywistości politycznej. Następnie analizuję kategorie będące – zdaniem autorów *Cato's Letters* – fundamentami wolnego kraju: lud, rząd i prawo, składające się na republikański wątek refleksji Gordona i Trencharda. Na koniec przyglądam się koncepcji wolności indywidualnej, stanowiącej wczesnoliberalny składnik polityczno-prawnej perspektywy prezentowanej przez autorów.

Wolność i tyrania – dualistyczny opis rzeczywistości

Cechą charakterystyczną myślenia Gordona i Trencharda było argumentowanie na przykładzie zantagonizowanych par, jak np. rząd ograniczony – tyrania, państwa wolne – absolutyzm itp. Autorzy *Cato's Letters*

nr 28, s. 262–293; C. Rossiter, *Seedtime of the Republic*, New York 1953). Mimo wielkiej popularności, *Cato's Letters* uległy zapomnieniu na przeszło 150 lat. Dopiero publikacje C. Robbinsa i D.L. Jacobsona przypomniały o dziedzictwie Trencharda i Gordona, ukazując je w świetle libertariańskiego dziedzictwa Ameryki (zob. D.L. Jacobson, *The English Libertarian Heritage*, San Francisco 1994; C. Robbins, *The Eighteenth-Century Commonwealthman. Studies in the Transmission, Development, and Circumstance of English Liberal Thought from the Restoration of Charles II until the War with the Thirteen Colonies*, Indianapolis 2004).

w swym oglądzie porządku międzynarodowego posługiwali się podziałem na kraje wolne oraz zniewolone, czyli znajdujące się pod jarzmem despotyzmu. Doszli do wniosku, że państwami pozbawionymi wolności są „wszystkie z wyjątkiem naszego i kilku jeszcze”². Wyszuli stąd wniosek, że większa część ludzkości znajduje się w stanie nieszczęśliwości, gdyż żyje w ustrojach gwarantujących rządzącym uprzywilejowaną pozycję, pozostawiając lud na łasce władców³. Gordon i Trenchard wskazywali wśród niechlubnych przykładów absolutyzmu szczególnie szkodliwą tyranię – papieństwo. Twierdzili, że Kościół katolicki przyczynia się do pogłębiania niedoli na świecie⁴. Papież był dla nich „podłym mnichem”⁵, rządzącym i ograbiającym ludzkość dzięki pysze i głupocie, kontrolującym świat chrześcijański (*Christendom*), który wskutek tego znalazł się w stanie upokorzenia⁶. Z diagnozy świata prezentowanej przez Gordona i Trencharda wyłania się dychotomiczny podział na państwa cieszące się wolnością oraz na te, które cierpią pod rządami absolutnymi. Choć autorzy postrzegali Anglię jako kraj wolny, postulując różnego rodzaju rozwiązania ze sfery polityczno-prawnej, argumentowali, że służyć one mają zachowywaniu wolności, jak i tworzeniu efektywnych barier dla tyranii, która stanowi permanentne zagrożenie dla każdego ustroju⁷. Biorąc pod

² T. Gordon, J. Trenchard, *op. cit.*, vol. 2, s. 107.

³ *Ibidem*, s. 104–108.

⁴ Antagonistyczne nastawienie wobec katolicyzmu, jakobitów, jak i postawy antyklerykalne nie stanowiły jedynie specyfiki *Cato's Letters*, lecz charakteryzowały wielu myślicieli i polityków z kręgu wigowskiego. Pojawiały się na przykład w refleksji Waltera Moyle'a, Johna Locke'a, Johna Milтона, Henry'ego Neville'a, Andrew Marvella czy Roberta Moleswortha (zob. C. Robbins, *op. cit.*, s. 112–114; J. Waldron, *God, Locke, and Equality. Christian Foundations of John's Locke's Political Thought*, Cambridge 2002, s. 221–223; Ch.J. Abbey, J.H. Overton (red.), *The English Church in the Eighteenth Century*, London–New York–Bombay 1902, s. 11–12; V.B. Sullivan, *Machiavelli, Hobbes, and the Formation of a Liberal Republicanism in England*, Cambridge 2004, s. 190–191; A. Starkie, *The Church of England and the Bangorian Controversy 1716–1721*, Woodbridge 2007, s. 19–48; B.J. Shapiro, *A Culture of Fact. England 1550–1720*, New York 2000, s. 168–188). Antyklerykalna predylekcja wpisywała się w szerszy i późniejszy trend intelektualny, który starał się rozwijać zasady polityki w oderwaniu od chrześcijańskich korzeni (zob. P. Manent, *Intelektualna historia liberalizmu*, tłum. M. Miszański, Kraków 1994, s. 10–11).

⁵ T. Gordon, J. Trenchard, *op. cit.*, vol. 2, s. 104.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Walka z tyranią stanowiła jeden z najważniejszych toposów angielskiej refleksji wczesnoliberalnej i nowożytno-republikańskiej. Myśliciele z tego kręgu częstokroć tworzyli polityczno-prawne koncepcje mające służyć praktycznym celom – np. w sporze ustrojowym z przedstawicielami dynastii Stuartów – kładąc jednocześnie fundamenty pod późniejsze paradygmaty filozoficzne i prawne. Kontynuatorami XVII-wiecznej walki z tyranią – której luminarzami byli Henry Ireton, John Milton, James Harrington, Algernon Sidney, Samuel Johnson (zm. w 1703 r.) czy John Locke – byli autorzy *Cato's Letters* wraz

uwagę tę teleologiczną perspektywę, Gordon i Trenchard wskazywali na szereg koniecznych przesłanek, które winien spełniać ustroj państwa, aby zasługiwać na miano wolnego.

Lud jako fundament wolnego ustroju

Wedle Gordona i Trencharda fundamentalne znaczenie w aksjologicznej podbudowie ustroju zajmuje lud (*the People*), pojmowany jako ogół mieszkańców, poddanych czy obywateli. Autorzy, reprezentując podejście egalitarystyczne, stwierdzili, że ludzie posiadają „naturalnie równe kwalifikacje”⁸ w osądzaniu spraw, niezależnie od zajmowanej pozycji społecznej, jak i pełnionej funkcji. Uznali, że istotnymi wartościami dla życia publicznego są prosta uczciwość i zdrowy rozsądek⁹, a cechy te najczęściej można odnaleźć z dala od książęcego dworu wśród przedstawicieli ludu. Ich zdaniem człowiek dzierżący na co dzień w rękach widły może przejawiać wielki geniusz polityczny¹⁰. Źródeł tego poglądu należy nie tylko upatrywać w doświadczeniu i obserwacji autorów *Cato's Letters*, lecz także w rewerencji dla antycznych Aten i Rzymu, które reprezentowały – zdaniem Gordona i Trencharda – pełne szacunku podejście do „świętych przywilejów ludu, nienaruszalnego majestatu ludu, strasznego autorytetu ludu i prawomocnego sądu ludu”¹¹. Niniejsze roz-

z kręgiem zaangażowanych wigów, do którego należeli wraz z Robertem Molesworthem – autorem *An Account of Denmark*, w którym opisywał naturę i rozwój absolutyzmu jako stałego zagrożenia ustrojowego – Johnem Tolandem, Walterem Moyle'em, Andrew Fletcherem i innymi (zob. R. Molesworth, *An Account of Denmark with Francogallia and Some Considerations of the Promoting of Agriculture and Employing the Poor*, Indianapolis 2011; J.W. Gough, *Fundamental Law in English Constitutional History*, Oxford 1955; G.P. Gooch, *English Democratic Ideas in the Seventeenth Century*, Cambridge 1954; C. Robbins, *op. cit.*, s. 84–129). Warto zauważyć, że można ową walkę uznać za wygraną w wiekach późniejszych przez liberalizm (zob. Z. Rau, *Liberalizm*, [w:] *Seminaria lucieńskie 2006–2007. Referaty wprowadzające do dyskusji*, Warszawa 2007, s. 11–14). W angielskim sprzeciwie wobec tyranii upatrywał Hegel jeden z elementów konstytuowania się nowego pojmowania państwa: „[...] Walka zwróciła się tu przeciwko królom, ponieważ sprzyjali oni potajemnie religii katolickiej, znajdując w niej podtrzymanie zasady absolutnej samowoli. Przeciwko zasadzie absolutnej pełni władzy, wedle której monarcha ponosi odpowiedzialność tylko przed Bogiem (to znaczy przed swoim spowiednikiem), powstał sfanatyzowany lud [...]” (G.W.F. Hegel, *Wykłady z filozofii dziejów*, tłum. J. Grabowski, A. Landman, Warszawa 1958, t. 2, s. 327–328).

⁸ T. Gordon, J. Trenchard, *op. cit.*, vol. 1, s. 177.

⁹ *Ibidem*, s. 178.

¹⁰ *Ibidem*, s. 177.

¹¹ *Ibidem*, s. 248.

wiązania przesądziły – zdaniem autorów – o cywilizacyjnym sukcesie tych starożytnych państw. Gordon i Trenchard traktowali ten element dziedzictwa antyku jako uniwersalną polityczną spuściznę, godną i wartą wcielenia w życie niezależnie od miejsca i czasu. Ich zdaniem o słuszności greckorzymskich rozwiązań w tej mierze nie przesądzało jedynie historyczne doświadczenie, lecz także przekonująca argumentacja. Autorzy *Cato's Letters* uważali – czerpiąc inspirację z Machiavellego¹² – że sądy w sprawach publicznych wydawane przez lud cechują się większą stałością niżli te pochodzące od księcia¹³. Jednakowoż nie jest to, ich zdaniem, zasada obiektywna, gdyż mogą pojawiać się zewnętrzne okoliczności wpływające na poglądy reprezentowane przez lud. Stwierdzili oni, że „gdzie nie ma ani ciemieżców ani oszustów, sąd ludu w kwestii własności, której zachowanie jest zasadniczym zadaniem rządu, rzadko się myli”¹⁴. Widać zatem, że Gordon i Trenchard zakładali możliwość negatywnego wpływu czynników zewnętrznych – w postaci „ciemieżców” i „oszustów” – na decyzje podejmowane przez lud. Jednocześnie sam lud, jako zjawisko ze sfery politycznej, był ujmowany przez autorów *Cato's Letters* niemalże z bezkrytyczną afirmacją. Skontrastowali właściwości ludu z ingerencją z zewnątrz i doszli do wniosku, że „lud, gdy jest w błędzie, generalnie znajduje się w nim przez pomyłkę”¹⁵, gdyż pozostawiony sam sobie podąża za takimi wartościami jak wolność i prawda¹⁶. Gordon i Trenchard argumentowali, że lud w sytuacji wolności od nacisku ze strony siły i fałszywych przekonań kieruje się zasadą dobra ogółu. Przykładem takiej jego aktywności jest *passus* z Machiavellego

¹² Gordon i Trenchard często odwoływali się do dorobku Machiavellego, szczególnie do *Rozważań nad pierwszym dziesięcioksięgiem Historii Rzymu Liwiusza*. Renesansowy myśliciel stanowił dla nich nie tylko źródło inspiracji, ale również gotowych rozwiązań polityczno-prawnych – na kartach *Cato's Letters* pojawiały się obszernie, czasem kilustronnicowe, cytaty z autora *Księcia*. Fascynacja refleksją Machiavellego nie wyróżniała Gordona i Trencharda, lecz wpisywała ich w doktrynalny nurt sięgający swymi korzeniami wieku XVII. Zob. V.B. Sullivan, *op. cit.*; Q. Skinner, *Liberty Before Liberalism*, Cambridge 2003, s. 9–12, 46–47, 64–65; J.G. Pocock, *Machiavellian Moment. Florentine Political Thought and the Atlantic Republican Tradition*, Princeton 1975, s. 333–360; S. Burt, *Virtue Transformed*, Cambridge 1992; I. Kramnick, *Republican Revisionism Revisited*, „The American Historical Review” 1982, nr 87(3), s. 629–64.

¹³ Zob. N. Machiavelli, *Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*, tłum. K. Żaboklicki, [w:] N. Machiavelli, *Książę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*, tłum. K. Grzybowski, K. Żaboklicki, Warszawa 2005, s. 246–250.

¹⁴ T. Gordon, J. Trenchard, *op. cit.*, vol. 1, s. 248.

¹⁵ *Ibidem*, s. 153.

¹⁶ *Ibidem*.

o nieomyślności ludu w przypadku przyznawania urzędów i honorów¹⁷. Autorzy *Cato's Letters* wywodzili trafność rozstrzygnięć ludowych z założenia, że skoro lud stanowi element polityczno-prawnego porządku, będący przedmiotem rozstrzygnięć rządzących, jest wskutek tej zależności najlepszym i najodpowiedniejszym sędzią dla rządu. Ich zdaniem odczucie szczęścia albo niedoli stanowi bardzo dobry wyznacznik jakości sprawowanych rządów, tym samym popularność polityka należy traktować jako jeden z czynników przemawiających za jego uczciwością¹⁸. Zależność ta – zdaniem Gordona i Trencharda – wynika stąd, że lud nie ma tendencji do bycia nikczemnikiem, gdyż „bezpieczeństwo jego osób i własności jest jego najwyższym celem”¹⁹. Tym samym dla autorów lud *per se* miał prawdziwe rozeznanie w swych interesach i nie mógł świadomie, czyli bez zewnętrznej ingerencji, podejmować kroków, które byłyby dlań niekorzystne. Gordon i Trenchard argumentowali, że lud „nie ma innych interesów, niż ogólny interes”²⁰. Innymi słowy lud jako ogół utożsamia i reprezentuje w sferze polityczno-prawnej interes generalny, a zatem paradoksem byłaby aktywność ludu wbrew niemu. Ta nacechowana optymizmem perspektywa w refleksji Gordona i Trencharda nie rozciągała się na rządzących, którzy nie byli przez nich ujmowani kolektywie, lecz indywidualistycznie. Autorzy *Cato's Letters* wskazywali, że w odróżnieniu od ludu sprawujący władzę wystawieni są na pokusy osobiste, np. pożądanie tytułów, walkę z rywalami czy też prowadzenie intryg²¹. Owe namiętności odciągają ludzi władzy od troski o interes ogólny, pchając jednostki ku partykularyzmem, które najczęściej stoją w sprzeczności z zapatrywaniem ludu. Z tego względu Gordon i Trenchard byli skłonni przyznać w swej refleksji znaczące miejsce ludowi, nie zaś jednostkom

¹⁷ T. Gordon, J. Trenchard, *op. cit.*, vol. 1, s. 154. Gordon i Trenchard przywołują fragment z *Rozważań...*, który w pełnym brzmieniu prezentuje się następująco: „Wynika z nich również to, że ludzie mądrzy zawsze ufać powinni sądowi ludu w sprawach ściśle określonych, jak przyznawanie urzędów i zaszczytów. Tylko w takich bowiem wypadkach lud z reguły się nie myli; a jeśli się czasem myli, to na pewno rzadziej od niewielkiej grupy ludzi, której w przeciwnym razie przyszyłoby tym się zająć. Nie będzie więc od rzeczy powiedzieć w następny rozdziale o podstępach, do jakiego uciekał się senat rzymski, aby pokierować ludem w podobnych sytuacjach” (N. Machiavelli, *Rozważania...*, s. 228). Warto zauważyć, że Machiavelli pisze o zaufaniu sądowi ludu „w sprawach ściśle określonych”, nie zaś w każdej materii. Gordon i Trenchard nie akcentowali tego wskazania Florentyńczyka, przyjmując *in generali* perspektywę znacznie bardziej optymistyczną niż li autor *Księcia*.

¹⁸ T. Gordon, J. Trenchard, *op. cit.*, vol. 1, s. 155.

¹⁹ *Ibidem*, s. 178.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*.

piastującym wysokie urzędy, jednakże w swej argumentacji nie posunęli się tak dalece jak Rousseau.

„Pierwsze zasady władzy są w ludzie i wszystkie projekty rządzących winny się do ludu odnosić – mierzyć wyłącznie w jego dobro i kończyć się na nim”²². Kluczowe znaczenie ludu wyrażone na stronnicach *Cato's Letters* przejawia się w zdeterminowaniu przez tę kategorię celu sprawowania władzy. Autorzy stwierdzają *expressis verbis*, że celem rządzenia jest lud. Twierdzenie to należy odczytywać jako polityczno-prawne upodmiotowienie ludu, będące jednocześnie negacją paradygmatu traktującego go jedynie jako środek do osiągania sformułowanych przez rządzących zamierzeń. Gordon i Trenchard traktowali wszelkie wytyczne rządzenia odbiegające od tych skoncentrowanych na dobru ludu jako przejawy arbitralnych i despotycznych zapędów władzy, która nie licząc się z zapatrywaniami ludzi, jest zmuszona uciekać się do przemocy w celu egzekwowania swojego imperium²³. Jednakże przypisanie przez autorów *Cato's Letters* fundamentalnego znaczenia kategorii ludu nie oznacza jednocześnie, że prezentowali oni demokratyczny imperatyw²⁴. Pojmowali zapatrywania, nastroje, przekonania ludowe jako podstawową, najistotniejszą wytyczną rządzenia, nie zaś jako bezwzględnie konieczne instytucjonalne rozwiązanie. Gordon i Trenchard twierdzili, że zgodność rządów z rozpowszechnionymi ogólnymi zapatrywaniami ludu winna stanowić niejako ducha ustroju, niezależnie od jego konkretnej formy. Dla przykładu przywoływali oni kazus Holandii, która, ich zdaniem, składała się z „wielu małych arystokracji”, wybierających pośród siebie urzędników. W procesie owych wyborów lud pozostawał bez prawa głosu, jednakże rządzący nie mogli pozostawać obojętni na nastroje w nim panujące. Wskutek tej zależności – zdaniem autorów – Holandia „w duchu i efekcie jest demokracją”²⁵, gdyż rządy nie odbywają się w niej wbrew ludowi. Należy zatem przyjąć, że dla Gordona i Trencharda najistotniejsze było traktowanie ludowych postulatów jako istotnych wytycznych procesu rządzenia, nie zaś rekomendowanie powierzenia bezpośredniej władzy ludowi. Ich troską było zabezpieczenie dobra i interesu ogółu, które mogły być realizowane na różne sposoby. W tym kontekście autorzy przyglądali się angielskim rozwiązaniom ustrojowym, konstatując, że „mamy konstytucję, w której lud ma wielki udział”²⁶. Argumentowali, że parlamenty

²² *Ibidem*, s. 179.

²³ *Ibidem*.

²⁴ Por. C. Robbins, *op. cit.*, s. 112.

²⁵ T. Gordon, J. Trenchard, *op. cit.*, vol. 1, s. 181.

²⁶ *Ibidem*.

są „opiekunami i zaporami”²⁷ służącymi wolności, które dzięki swoim uprawnieniom ustrojowym, w szczególności finansowym, zapewniają gwarancję dbania o interesy ludu, zaś w sytuacjach ekstraordynaryjnych umożliwiają drogę odwoławczą pokrzywdzonym. Zdaniem autorów nie były to jedyne zabezpieczenia chroniące Anglików. Wskazywali oni na regulacje prawne służące wykorzenianiu negatywnych zjawisk ze sfery publicznej i otaczające opieką interes ludu, w szczególności akcentowali rolę *Bill of Rights* z 1628 r. i *Act of Settlement* z roku 1689²⁸.

Wolny rząd – istota, zasady i cele

Traktowanie ludu przez autorów *Cato's Letter* jako polityczno-prawnego pryncypium znajdowało się w ścisłej korelacji z ich charakterystyką rządu oraz jego powinności. Pisali oni:

Rząd jednego dla dobra jednego jest tyranią. I tak też rząd kilku dla dobra kilku. Jednakże rząd wykonywany dla dobra wszystkich i za zgodą wszystkich jest wolnością [*Liberty* – przyp. T.A.B.]. Słowo rząd jest sprofanowane, a jego znaczenie nadużyte, gdy oznacza cokolwiek innego²⁹.

14

Powyższy fragment *Cato's Letters* stanowi wyraziste *egzemplum* podejścia Gordona i Trencharda do kwestii ustrojowych. Autorzy nie nawiązywali do typologii ustrojów prezentowanych przez Platona i Arystotelesa ani nie koncentrowali się na wyszczególnianiu oraz kategoryzowaniu różnych systemów rządów. W charakterystyczny dla siebie sposób wprowadzali dystynkcję na rządy dobre, czyli wolne oraz na rządy złe, czyli tyrańskie. Za kryterium rozróżniające w tym dychotomicznym podziale uznawali cel i legitymację sprawowania władzy. W ich pojęciu rządem wolnym był ten, który sprawowany był dla „dobra wszystkich i za zgodą

²⁷ *Ibidem*, s. 182.

²⁸ Petycja Praw z 1628 r. (*Petition of Right*, określona przez autorów jako *Bill of Rights*), która została uchwalona pod rządami Karola I Stuarta wskutek zmagania króla z parlamentarną opozycją. Stanowiła ona, że bezprawne są podatki uchwalane bez zgody parlamentu, arbitralne więzienie i stosowanie prawa wojennego wobec cywilów (zob. G.M. Trevelyan, *Historia Anglii*, tłum. A. Dębicki, Warszawa 1965, s. 471). William Blackstone określił ją mianem „parlamentarnej deklaracji wolności ludu”, którą uznał za część angielskiej tradycji prawnej podkreślającej wolność pojmowaną jako prawo przysługujące jednostce (W. Blackstone, *Commentaries on the Laws of England*, St. Paul 1897, s. 38–39). *Act of Settlement* został wydany w 1701 r. oraz później włączony do Deklaracji Praw z 1689 r. (*Bill of Rights*). Regulował on następstwo dziedziczenia tronu po Wilhelmie III Orańskim i Annie, przyznając je protestanckiemu domowi hanowerskiemu (zob. G.M. Trevelyan, *op. cit.*, s. 569).

²⁹ T. Gordon, J. Trenchard, *op. cit.*, vol. 1, s. 179–180.

wszystkich”. Widać zatem wyraźnie, że w przyjmowanej przez autorów *Cato's Letters* perspektywie ustrojowej podstawowe znaczenie odgrywał ogół utożsamiany z ludem. Wszelkie odstępstwa od tej zasady były ujmowane przez Gordona i Trencharda jako tyrania, niezależnie od konkretnej formy rządów. Jednocześnie wytyczna rządzenia dla dobra ogółu stanowiła – w rozumieniu autorów – warunek *sine qua non* obowiązywania w państwie wolności (*Liberty*). Zdaniem autorów *Cato's Letters* wszelkie prerogatywy władzy wypływają z woli ludu, gdyż są one przezeń we własnym interesie nadane. Wykonywanie ich wbrew tej zasadzie musi zostać uznane za tyranię, której istotą jest postępowanie niezgodne z inklinacjami i zapatrywaniami ludu³⁰. Taki charakter miało – zdaniem autorów – panowanie Jakuba I Stuarta, które określali mianem rządu „niegodziwego i arbitralnego”³¹. Wymóg rządu wolnego stanowi wsłuchanie się w wolę ludzi, nad którymi sprawuje się władztwo polityczne. Gordon i Trenchard akcentowali znaczenie możliwości wolności politycznej ekspresji ze strony poddanych obywateli. Twierdzili oni, że każdy winien mieć prawo do wyrażania troski o „naturę i administrację rządu”³², gdyż bieg spraw publicznych ma wpływ na każde życie. Autorzy, wskazując na powiązanie rozstrzygnięć ze sfery polityczno-prawnej z losami jednostek, argumentowali, że zasada poszanowania głosu ludu zapewnić ma każdemu możliwość dbania o „własne szczęście”³³. Z tym założeniem wiązało się przekonanie Gordona i Trencharda o egzoteryczności wiedzy dotyczącej kwestii ustrojowych. Ich zdaniem każdy, nawet zwykły oracz, dzięki codziennemu oglądowi rzeczywistości jest w stanie rozeznąć się w sprawie jakości rządu. Autorzy *Cato's Letters* uważali, że człowiek może dostrzec po owocach swej pracy oraz możliwości cieszenia się nimi w spokoju i bezpieczeństwie, czy rząd jest dobry³⁴.

Gordon i Trenchard, uznając dobro ogółu za cel sprawowania władzy, a jednocześnie wyrażając troskę o szczęście poszczególnych przedstawicieli ludu, podjęli próbę opisanego powstałego na tym tle napięcia pomiędzy tym, co kolektywne a tym, co indywidualne:

Czym jest społeczeństwo [*the Public* – przyp. T.A.B.], jak nie kolektywnym ciałem prywatnych ludzi, jako że każdy człowiek jest członkiem społeczeństwa? I jako całość winno się być zatroskanym przetrwaniem każdej, prywatnej jed-

³⁰ *Ibidem*, vol. 2, s. 22.

³¹ *Ibidem*, s. 23.

³² *Ibidem*, s. 40–41.

³³ *Ibidem*, s. 41.

³⁴ *Ibidem*, s. 35.

nostki [*Individual* – przyp. T.A.B.], jak i obowiązkiem każdej jednostki jest być zatroskanym o całość, której jest częścią?³⁵

Autorzy *Cato's Letters* wskazywali na etyczno-polityczne związanie społeczeństwa i jednostki, dostrzegając synergię interesów między nimi zachodzących. Z jednej strony akcentowali szerszy społeczny kontekst, w którym żyje człowiek, tym samym nie alienowali go jako monady, lecz traktowali jako część złożonej całości. Starali się napięcie między kolektywizmem a indywidualizmem ujmować kompromisowo, a zatem nie suponowali aksjologicznego prymatu jednej wartości nad drugą. Ich perspektywa miała obejmować ów szerszy kontekst, który pozostawiał miejsce dla realizacji dobra wspólnego – przywołującego na myśl tradycję republikańską – jak i dla sfery wolnej od ingerencji aktywności jednostki, którą należy kojarzyć z wczesną tradycją liberalną³⁶. Zgodnie z tą perspektywą interesy wspólnotowe są determinowane przez poglądy ludu, który stanowi sumę zapatrywań jednostkowych³⁷. Niniejsze ujęcie determinuje przyjętą na kartach *Cato's Letters* koncepcję rządu:

Czymże jest rząd, jak nie powiernictwem [*Trust* – przyp. T.A.B.] powierzonym przez wszystkich, czy też większość jednemu lub kilku, którzy służą sprawom wszystkich tak, iż każdy może w największym bezpieczeństwie dbać o siebie?³⁸

Władza w wolnym państwie jest powiernictwem [*Trust* – przyp. T.A.B.] powierzonym przez wszystkich jednemu albo kilku, aby strzec bezpieczeństwa i dążyć do interesu wszystkich³⁹.

Gordon i Trenchard twierdzili, że rząd zostaje mianowany przez ludzi i zobowiązany przez nich do wykonywania wskazanych funkcji, spośród których najważniejsze jest dbanie o bezpieczeństwo i interesy rządzonych. W tej koncepcji, przywodzącej na myśl kontraktualistyczną filozofię Locke'a⁴⁰, wyraźnie widoczne jest zobowiązanie ciężące po stronie

³⁵ *Ibidem*, s. 41.

³⁶ Zob. przyp. 77.

³⁷ W rozważaniach autorów *Cato's Letters* poświęconych problemowi konfliktu interesu ogólnego z jednostkowym przejawia się podobieństwo do refleksji Bernarda Mandeville'a. Jak trafnie zauważa Annie Mitchell, widać je już w samych inspiracjach intelektualnych – Gordona i Trancharda oraz autora *Bajki o pszczołach*, w których nawiązywali do paradoksów La Rochefoucaulda dotyczących natury ludzkiej, jak i egoistycznej koncepcji człowieka sformułowanej przez Hobbesa (zob. A. Mitchell, *A Liberal Republican „Cato”*, „American Journal of Political Science” 2004, nr 3(48), s. 593; M. Ossowska, *Przedmowa*, [w:] B. Mandeville, *Bajka o pszczołach*, tłum. A. Gliniczanka, Warszawa 1957, s. XII–XIV).

³⁸ T. Gordon, J. Trenchard, *op. cit.*, vol. 2, s. 35.

³⁹ *Ibidem*, vol. 1, s. 184.

⁴⁰ Perspektywa przyjęta przez Gordona i Trencharda wskazuje na koncepcyjne zapożyczenie z myśli Johna Locke'a, który pisał: „Kaźda władza powierzona w określi-

rzządzających do wykonywania czynności w interesie ogółu. Jednocześnie wymowa przedstawionych definicji rządu ukazuje przenikanie się dwóch doktrynalnych płaszczyzn: z jednej strony ludzie, aby być wolni, muszą mieć ustrojowo zagwarantowaną możliwość wpływania i ustanawiania zasad publicznych; z drugiej strony konstrukcja rządu winna uwzględniać przestrzeń negatywnej wolności jednostki, w ramach której „każdy może w największym bezpieczeństwie dbać o siebie”⁴¹. Uzasadniony wydaje się wniosek, że Gordon i Trenchard postrzegali rząd jako gwaranta dbania o interes wspólny, którego jedną z najistotniejszych funkcji stanowiło zapewnianie jednostkom wolnej od ingerencji aktywności. W owej refleksji obie płaszczyzny – wolności pozytywnej i negatywnej – przenikały się, czego przykładem są wyrażone na stronicach *Cato's Letters* poglądy dotyczące zasad regulujących omawiane powiernictwo. Autorzy stwierdzili, że „nie powinno być żadnej różnicy w poglądach i interesach rządzących i rządzonych”⁴², rozumiejąc tę regułę jako konsekwencję instytucji powiernictwa. Ich zdaniem każdy przypadek jej niezachowania oznacza tyrańskość rządu, który w takiej sytuacji stanowi jarzmo, a nie realizację dobra poddanych. Wedle Gordona i Trencharda tyrania wyraża się w traktowaniu ludzi jako środków do osiągnięcia obranych przez władzę celów, redukując przy tym poddanych czy obywateli do roli niewolników pozbawionych wolności wpływania na proces rządzenia⁴³.

17

Autorzy *Cato's Letters* upatrywali w rządzących zagrożenie dla wolności społeczeństwa i jednostek. Twierdzili, że historia roi się od przykładów sprzeniewierzenia się władców swoim zobowiązaniom i obrócenia mechanizmów władzy przeciwko poddanym⁴⁴. Gordon i Trenchard uznawali władzę nieograniczoną – nazywaną przez nich tyranią, despotyzmem, władzą arbitralną, absolutyzmem – za największą plagę spośród dotykających ludzkość w sferze politycznej. Ich zdaniem władza niepowściągnięta żadnymi barierami prowadzi do „ignorancji, przywar,

nym celu jest przez ten cel ograniczona. Stąd też, jeśli cel ten będzie kiedykolwiek przez nią jawnie zaniedbywany lub gwałcony, nastąpi utrata zaufania, a władza powróci do rąk tych, którzy ją nadali” (J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Rau, Warszawa 1992, s. 269). Instytucja powiernictwa [*Trust*] zostaje wprowadzona przez Locke’a jako wyraz kontroli celowościowego sprawowania władzy w imię zabezpieczenia życia, wolności i własności członków społeczeństwa. Jej istotę stanowi możliwość usunięcia albo zmiany rządu w przypadku uznania go za podmiot niewypełniający powierzonych mu zadań. Zob. Z. Rau, *Wstęp*, [w:] J. Locke, *op. cit.*, s. LXXXVIII–XC).

⁴¹ T. Gordon, J. Trenchard, *op. cit.*, vol. 2, s. 35.

⁴² *Ibidem*, vol. 1, s. 184.

⁴³ *Ibidem*, s. 185.

⁴⁴ Zob. *ibidem*, s. 257–258.

ubóstwa i nikczemności”⁴⁵ oraz powoduje uprzedmiotowienie ludzi, których wolność zostaje stłamszona wolą tyrańcy. Cechą władzy nieograniczonej – zdaniem autorów *Cato's Letters* – jest usytuowanie sfery podejmowania decyzji politycznych poza wszelką kontrolą i ograniczeniami prawnymi oraz sprowadzenie ludzi do roli niewolników⁴⁶. Powoływali się oni na fragment *Instytucji Justyniańskich*, cytując: „[...] chociaż bowiem – powiadają oni – żyjemy wolni od więzów praw, jednakże żyjemy według praw”⁴⁷. Stwierdzają przy tym, że władca stawiający siebie ponad prawami zawsze działa bezprawnie. Wedle prezentowanej przez autorów interpretacji władca niezważający na regulacje prawne musi zostać uznany za złego, gdyż tym samym łamie zasady dobrego rządu, stając się tyranem, czyli panem ustroju opartego na deprawacji i aberracji. Przykładem takiego władcy był dla Gordona i Trencharda Neron, który uświadomiwszy sobie brak ograniczeń dla swojej władzy, „uwolnił swój głód krwi i popełnił tak wielkie, tak monstrualne, tak nienaturalne rzezie”⁴⁸, że zszokowały ludzkość, na zawsze łącząc się z jego imieniem. Autorzy na kanwie tego antycznego przykładu argumentowali, że nieograniczona władza stanowi aberrację ze względu na użytek, jaki uczynić może z niej władca. Postawienie człowieka w sytuacji absolutnej wolności stało w opozycji do antropologicznych założeń wyłożonych w *Cato's Letters*. Autorzy określali naturę ludzką jako „chimeryczną”⁴⁹ „mieszanie sprzeczności”⁵⁰, „słabą i niespójną”⁵¹, której nie można w sposób rozstrzygający określić jako dobrą albo złą. Akcentowali jej ambiwalentność przez wskazanie dwoistej potencjalności, która wyrażała się w możliwości ukierunkowania człowieka ku dobru, jak i ku złu, w zależności od zewnątrz-

⁴⁵ *Ibidem*, s. 191.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 186.

⁴⁷ Gordon i Trenchard podają nieprecyzyjnie: „I think it was Justinian, the Emperor, who said, «Though we are above the Law, yet we live according to the Law»” (T. Gordon, J. Trenchard, *op. cit.*, vol. 1, s. 186). Cytat ten stanowi powołanie się na słowa cesarzy Aleksandra Sewera i Antonina (Karakali): „Także boski Sewer i boski Antonin bardzo często zgodnie z tym wydawali rekrypty. «Chociaż bowiem – powiadają oni – jesteśmy wolni od więzów praw, jednakże żyjemy według praw»” (*Instytucje Justyniana*, tłum. C. Kunderec, Warszawa 1986, s. 111). Jak interpretuje przywołany przez autorów *Cato's Letters* ustęp *Instytucji* Witold Wołodkiewicz: „Cesarz nie kwestionując swego prawa do nieliczenia się z obowiązującymi ustawami (*legibus soluti sumus*), podkreśla jednak, że powinno się to mieścić w ramach istniejącego porządku prawnego (*atamen legibus vivimus*) [...] Dziś nazwalibyśmy to uznaniem „zasady państwa prawnego” (W. Wołodkiewicz, „*Ius et Lex*” w *rymskiej tradycji prawnej*, „*Ius et Lex*” 2002 nr 1, s. 56–57).

⁴⁸ T. Gordon, J. Trenchard, *op. cit.*, vol. 1, s. 255.

⁴⁹ *Ibidem*, vol. 2, s. 51.

⁵⁰ *Ibidem*, vol. 1, s. 239.

⁵¹ *Ibidem*, s. 237.

nych okoliczności determinujących ludzką konstytucję⁵². Nieograniczona władza – zdaniem Gordona i Trencharda – doprowadza do stanu, gdy „świat jest rządzony przez ludzi, zaś ci przez namiętności, które będąc nieograniczonymi i nienasyconymi, są zawsze straszliwe, gdy nie są pod kontrolą”⁵³. Jednocześnie konstatowali oni, z pewną dozą pesymizmu, że „rzadko jaki człowiek posiada taki stopień cnoty, aby chętnie wykonywać prawa na sobie samym”⁵⁴. Można przyjąć, że rozumieli władzę absolutną jako stan niekępowanej wolności przysługujący jednostce, która ciesząc się nią, doprowadza zawsze do pozbawienia wszystkich innych wolności i swobód wcześniej ludziom przysługujących. Biorąc pod uwagę troskę autorów *Cato's Letters* o dobro wszystkich członków społeczeństwa, nie dziwi negatywna ewaluacja nieograniczonej władzy. Wskazywali oni, że ten najszerszy możliwy zakres władzy nie przystaje do ludzkich możliwości, lecz jest odpowiedni jedynie dla Boga⁵⁵. Gordon i Trenchard argumentowali – w sposób przywodzący na myśl XIX- i XX-wieczną tradycję liberalną, a w szczególności refleksję Lorda Actona, że nikomu nie należy przyznawać nieskępowanej władzy, gdyż ona, ze swej natury znajdując się poza jakąkolwiek kontrolą, nie daje żadnych gwarancji bezpieczeństwa dla rządzonych, a zatem stanowi „obrazę zdrowego rozsądku”⁵⁶. Ich zdaniem władcy „rządzący bez zasady, lecz przez swoją żądzę”⁵⁷ zasługują na miano wyrzutków poza prawem [*Outlaws*], którym nie przysługuje ochrona na mocy prawa boskiego ani rozumu.

19

Postulowane przez Gordona i Trencharda ograniczenia władzy nie wypływają jedynie z konsekwencji przyjętych założeń antropologicznych czy powoływanych przykładów historycznych. Sama natura władzy stanowi zarzewie problemów:

Władza jest naturalnie żywa, baczna i nieufna. Te właściwości popychają ją do wszelkich sposobów i doraźnych środków, aby umacniać się i niszczyć wszelką opozycję, a nawet wszystkie jej zarodki. Czynią ją niespokojną tak długo, jak cokolwiek stoi na jej drodze. Chciałaby czynić to, na co ma ochotę, nie mając kontroli⁵⁸.

Władza jest jak ogień – ogrzewa, parzy i niszczy stosownie do tego jak jest pilnowana, drażniona i podsycana. Tak jest groźna, jak użyteczna. Jej jedyną zasadą jest dobro ludu, lecz ponieważ ma skłonność do łamania swych ograniczeń,

⁵² Zob. T. Gordon, J. Trenchard, *op. cit.*, vol. 1, s. 259; vol. 2, s. 77–84; vol. 4, s. 31–38.

⁵³ *Ibidem*, vol. 1, s. 259.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 256–257.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 262.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 261.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 260–261.

we wszystkich dobrych rządach nic bądź tak mało jak to możliwe, winno być pozostawione przypadkowi lub humorom ludzi u władzy. Wszystko powinno postępować wedle sztywnych i stałych reguł, a w razie jakiegokolwiek konieczności nowe reguły winny być stworzone⁵⁹.

Gordon i Trenchard opisywali naturę władzy jako pęd do nieustannego poszerzania swego zakresu. Władza wedle ich diagnozy stale dążyła ku nieograniczoności, jakby jej naturalnym celem i najpełniejszym stanem był absolutyzm. Jednocześnie nie dokonali arbitralnego rozstrzygnięcia co do jej natury, lecz akcentowali, że może być tak „groźna, jak użyteczna”. Z tego względu winna ona być związana „wieloma i silnymi ograniczeniami, ponieważ władza czyni ludzi swawolnymi, bezczelnymi wobec innych i czułymi wobec siebie samych”⁶⁰. Środkiem służącym ograniczeniu władzy winno być prawo, które w surowy sposób karze za wszelkie naruszenia powiernictwa, jak i inne odstępstwa od zasad obowiązujących w państwie⁶¹. Należy stosować coraz surowsze kwalifikacje prawne, tak aby kary były dopasowane do pozycji ustrojowej sprawcy:

Żaden człowiek nie powinien być zwolniony z więzów prawa. Im wyżej człowiek się znajduje, tym więcej więzów winno go oplatać. Całą władzę należy równoważyć równymi jej ograniczeniami – inaczej z pewnością stanie się złośliwą⁶².

20

Tym samym Gordon i Trenchard wskazywali na konieczność dostosowania regulacji prawnej do stopnia istotności ustrojowej przestępstwa. U podstaw tego postulatu kryje się założenie o większym znaczeniu zdarzeń ze sfery publicznej oraz ich konsekwencji dla społeczeństwa.

Prawo jako mechanizm ograniczania władzy

Zabezpieczenia prawne miały – zdaniem autorów *Cato's Letters* – stanowić rękojmnię przed degeneracją prowadzącą ku tyranii jawiącej się jako rozpad rządu⁶³. Korzeni zagrożenia ze strony tendencji absolutystycznej dopatrywali się oni w relacjach zachodzących między władzą a wolnością. Ich zdaniem konflikty ze sfery publicznej wynikały z agresywnej postawy tej pierwszej. We władzy upatrywali tendencję do ogranicze-

⁵⁹ *Ibidem*, s. 192.

⁶⁰ *Ibidem*, vol. 2, s. 35–36.

⁶¹ *Ibidem*, s. 36.

⁶² *Ibidem*, s. 20.

⁶³ *Ibidem*, vol. 1, s. 192.

nia zakresu wolności opisywanej w sposób afirmujący: „Wolność, jeżeli produkuje jakieś zło, również je leczy. Jej najgorszy efekt – rozwiążłość – nigdy nie trwa i nie może trwać długo”⁶⁴. Autorzy twierdzili, że relacja łącząca wolność i władzę nie ma prostego charakteru, gdyż z jednej strony „wolność dyscyplinuje i ukróca władzę”⁶⁵, z drugiej zaś wolność bez władzy istnieć nie może. Konsekwencją przekonania o konieczności łączenia obu zantagonizowanych żywiołów był postulat związania władzy więzami prawnymi, czyli opowiedzenie się za instytucją rządu ograniczonego, mającego stanowić jedyne dobre rozwiązanie ustrojowe niebędące tyranią.

„*In fine*, uczciwy i legalny rząd jest *imperium legum non hominum*, autorytetem prawa, a nie pożądaniam”⁶⁶. Zważając na niebezpieczeństwo wpływające z mechanizmów władzy, Gordon i Trenchard wskazywali na konieczność przypisania prawu roli wędzidła służącego ograniczaniu imperium rządzących. Konstatując, że tyrania stanowi zaprzeczenie rządu, twierdzili, iż „uczciwym i legalnym” można nazywać jedynie taki, który będzie miał charakter ograniczony. Wedle autorów *Cato's Letters* król – przyglądając się mu w skali wszechświata – nie różni się niczym od burmistrza poza nazwą, gdyż „obaj są urzędnikami” (*civil officers*)⁶⁷. Pozycję ustrojową władcy dobitnie przedstawiają słowa: „[...] król jest jedynie głównym sługą państwa”⁶⁸. Zgodnie z przyjętą przez autorów perspektywą władca jest wykonawcą woli ludu wyrażonej w rozpow szechnionych zapatrywaniach i inklinacjach. Przyjęty przez nich system wartości neguje *in generali* koncepcję władzy nieograniczonej, uznając, że należy odrzucić wszelkie uzasadnienia w postaci boskiego prawa (*Divine Right*) do absolutnej dyskrejonalności władcy⁶⁹, który tym samym może

⁶⁴ *Ibidem*, s. 191.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 261.

⁶⁶ *Ibidem*, vol. 2, s. 26.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 25.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 21.

⁶⁹ Gordon i Trenchard podjęli polemikę z Robertem Filmerem, podążając w tym wąskim zakresie drogą Locke'a, który twierdził, że geneza władzy ma boską, a nie ludzką, proveniencję. Z tego fundamentalnego założenia wywodził tezę o nieograniczoności jej zakresu. Poglądy Filmera, jako obrońcy absolutyzmu, stanowiły przedmiot krytyki ze strony autorów *Cato's Letters*, którzy uznawali je za przykład myślenia tyrańskiego i niewolniczego (zob. G.J. Schochet, *Patriarchalism in Political Thought. The Authoritarian Family and Political Speculation and Attitudes Especially in Seventeenth-Century England*, Oxford 1975, s. 115–158; T. Tulejski, *Robert Filmer i obrona „boskiego prawa królów” w dobie rewolucji purytańskiej*, [w:] J. Bartyzel, M. Bohun, J. Goćkowski, A. Woźniak (red.), *Panorama myśli kontrrewolucyjnej. Praca zbiorowa*, Pułtusk–Toruń 2007, s. 11–27; Z. Rau, *Contractarianism versus Holism. Reinterpreting Locke's Two Treatises of Government*, Lanham–New York–London 1995, s. 5–24).

prawnie legitymizować wszystkie swoje decyzje niezależnie od ich nikczemności⁷⁰. Autorzy odmawiali sensu lojalności wobec wszelkich rozstrzygnięć władcy, gdyż uważali za sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem „głupie znoszenie dzikich albo celowo złych działań tyrana”⁷¹. Ich zdaniem koncepcje dziedzicznych praw monarszych i niesprzeciwiania się władcy służyły do dokonania redefinicji właściwego oraz prawdziwego znaczenia lojalności wobec władzy w taki sposób, aby „zwieść świat ku nędzy i ciemności”⁷². Autorzy *Cato's Letters* stwierdzili, że wiernością jest jedynie słuchanie księcia słuchającego praw, która to definicja pozostaje koherentna z prezentowanym przez nich opisem rządu⁷³. Stąd też wynika podstawowe kryterium ewaluacji władcy, będące testem zgodności jego działań z prawem. W przypadku stwierdzenia niezgodności w tej mierze należy – zdaniem Gordona i Trencharda – uznać władców za „wielkich buntowników”⁷⁴, jakimi byli na przykład Edward II⁷⁵ i Ryszard II⁷⁶. W prezentowanych poglądach prawo jawi się jako element egalitaryzujący, który nie czyni różnicy w swym obowiązywaniu w zależności od pozycji społecznej czy też roli instytucjonalnej przysługującej ludziom. Jednocześnie przy obowiązywaniu zasady równego związania wszystkich prawem Gordon i Trenchard zastrzegali wymóg szczególnego rygoryzmu prawnego wobec osób pełniących funkcje publiczne, w związku z wystawieniem ich na okazje i pokusy nadużywania władzy.

22

Wolność jednostki

Z dotychczasowej analizy poglądów wyrażonych na kartach *Cato's Letters* wyłania się obraz szeregu aksjologicznych założeń mających za zadanie ustanowić wolny rząd (*Free Government*), stanowiący antytezę

⁷⁰ T. Gordon, J. Trenchard, *op. cit.*, vol. 2, s. 19.

⁷¹ *Ibidem*, s. 18.

⁷² *Ibidem*, s. 18–19.

⁷³ *Ibidem*, s. 19.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 20.

⁷⁵ Panowanie Edwarda II Plantageneta, króla Anglii w latach 1307–1327, zostało naznaczone długimi sporami między władcą i jego otoczeniem a baronami dążącymi do wzmocnienia swojej ustrojowej, a przez to politycznej, pozycji kosztem dworu (zob. G.M. Trevelyan, *op. cit.*, s. 248–251).

⁷⁶ Ryszard II Plantagenet, król Anglii w latach 1377–1399, z powodu swojej polityki zmierzającej do umocnienia władzy królewskiej przedstawiany jest w historiografii angielskiej jako poprzednik Jakuba II Stuarta, dążący do osiągnięcia władzy tyrańskiej (zob. G.M. Trevelyan, *op. cit.*, s. 310–313).

wszelkich absolutyzmów i arbitralności władzy, czyli tyranii. Na opisany splot wartości i reprezentujących ich instytucji winny składać się – zdaniem Gordona i Trencharda – przypisanie prymarnej roli ludowi, wyrażającej się przede wszystkim w związaniu jego wolą dyrektyw prowadzenia polityki przez rząd, ustanowienie rządu ograniczonego, odmówienie zasadności doktrynom boskiego pochodzenia władzy, jak i przyznanie prawu zadania przeciwstawiania się zapędowi władzy oraz egalitarnego traktowania wszystkich ludzi. Przedstawione postulaty traktowane były przez autorów jako nierozzerwalny łańcuch wzajemnie dopełniających się czynników, którego istnienie miało gwarantować wolnościowy charakter ustroju. Koncepcję wolności mającą znaleźć wyraz w obowiązywaniu tego systemu należy uznać za bliższą proveniencji republikańskiej – czerpiącej w warunkach angielskich w sposób swoisty inspirację z dorobku starożytności personifikowanej przez Cyncerona, Liwiusza czy Salustiusza oraz renesansu wiążanego nieodłącznie przez autorów z Machiavellim – niżli myśli wczesnoliberalnej, choć należy pamiętać, że obie tradycje myślenia o polityce i prawie posiadają wiele punktów wspólnych uniemożliwiających często wprowadzanie ostrych podziałów aksjologicznych, jak to ma na przykład miejsce między liberalizmem a socjalizmem. Proponowane przez autorów *Cato's Letters* rozwiązania służyć miały zagwarantowaniu ludowi partycypacji w procesach politycznych ukierunkowanych na ideał dobra wspólnego, przy jednoczesnym obwarowaniu ustroju normami prawnymi wyrażającymi paradygmat sprzeciwu wobec absolutyzmu utożsamianego z ustrojem niewolniczym. Niemniej doktrynalna perspektywa Gordona i Trencharda nie stanowiła jedynie kontynuacji tradycji republikańskiej wieku XVII. Autorzy, omawiając zasady rządu i definiując dobro wspólne, akcentowali również element indywidualistyczny w postaci dążenia przez jednostki do szczęścia w warunkach zapewnionego przez rząd bezpieczeństwa⁷⁷. Ów zabieg nie miał charakteru akcydentalnego, lecz wyrażał ogólny zamysł autorów *Cato's Letters*, którzy podjęli próbę pogodzenia ze sobą elementów nowożytnego dyskursu republikańskiego oraz antynominalistycznej tradycji indywidualistycznej, mimo że każda z nich narzucała odmienne pojęcie o wolności⁷⁸. Gordon i Trenchard realizowali swój zamysł poprzez włączenie protoliberalnej koncep-

⁷⁷ Zob. T. Gordon, J. Trenchard, *op. cit.*, vol. 1, s. 184; vol. 2, s. 35.

⁷⁸ Refleksja Gordona i Trencharda wpisywała ich w doktrynalny nurt starający się pogodzić ze sobą założenia republikanizmu i wczesnego liberalizmu – określane w piśmiennictwie anglosaskim mianem *liberal republicanism*. Do grona jego przedstawicieli zalicza się – obok autorów *Cato's Letters* – m.in. Marchamonta Nedhama, Jamesa Harringtona, Henry'ego Neville'a i Algernona Sidneya. Podejmowali oni próby koncepcyjnego uzgodnienia stanowisk inspirowanych tradycją antyczną i renesansową z dorobkiem o charakterze in-

cji wolności w system wartości. Traktowali ją oni – obok podmiotowości ludu, rządu ograniczonego, zasady rządów prawa – jako warunek *sine qua non* osiągnięcia założeń wolnego rządu. Argumentacja przedstawiona na kartach *Cato's Letters* stawiała sobie za zadanie dostosowanie do wymagań koherencji kategorii republikańskich oraz indywidualistycznych. Gordon i Trenchard wskazywali na teleologiczny cel rządu, którym miało być dobro całego społeczeństwa. Opisywali politykę jako rodzaj aktywności ludzkiej, mającej za zadanie konstytuowanie i podtrzymywanie wolnego ustroju, który może być utożsamiany ze sprawiedliwym ładem. Przypisywali prawu rolę obrońcy wolności i strażnika władzy, czyli realizatora specyficznie dla *Cato's Letters* definiowanej zasady słuszności. Przytoczony opis doskonale współgra z conceptualnymi ujęciami republikanizmu⁷⁹. Jednakże nie była to jedyna płaszczyzna doktrynalna założona przez Gordona i Trencharda. Akcentowali oni znaczenie jednostki, a w szczególności przysługującej jej wolności, dla sfery politycznych i prawnych rozwiązań – choć nie postulowali jej absolutnej nadrzędności aksjologicznej względem społeczeństwa⁸⁰.

Autorzy *Cato's Letters* argumentowali, że czynnikiem koniecznym do obecności wolności (*Liberty*) w sferze publiczno-prawnej jest swoboda wypowiedzi, czyli wolność słowa (*Freedom of Speech*)⁸¹. Wskazywali, że „jest [ona – przyp. T.A.B.] prawem [*Right* – przyp. T.A.B.] każdego człowieka tak dalece, jak nie krzywdzi i kontroluje prawa innego”⁸². Słowa te ukazują uniwersalno-obiektywistyczny wymiar nadawany wolności słowa przez Gordona i Trencharda, którzy traktowali ją jako prawo każdego człowieka. Ich zdaniem jedynymi ograniczeniami wobec niego są krzywda drugiego człowieka lub ingerencja w jego prawa. Istotny jest fakt, że autorzy ujmowali to zagadnienie z perspektywy jednostki wyposażonej w przyrodzone prawo, nie zaś jako element systemu gwarancji instytucjonalnych. Jednocześnie wskazywali na znaczenie wolności słowa dla ustroju, jako „świętego przywileju tak istotnego dla wolnego rządu”⁸³, który nierozzerwalnie winien być obecny w sferze publiczno-prawnej:

dywidualistycznym, który zawdzięczali myśli Hobbesa i Locke'a (zob. B. Sullivan, *op. cit.*; A. Mitchell, *op. cit.*).

⁷⁹ Zob. D. Pietrzyk-Reeves, *Ład Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*, Kraków 2012, s. 9–26; P. Pettit, *Republicanism. A Theory of Freedom and Government*, Oxford 2002, s. 1–13.

⁸⁰ Zob. Z. Rau, *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Warszawa 2000, s. 11–16.

⁸¹ T. Gordon, J. Trenchard, *op. cit.*, vol. 1, s. 102.

⁸² *Ibidem*, s. 96.

⁸³ *Ibidem*.

Wolność słowa (*Freedom of Speech* – przyp. T.A.B.) jest wielkim szansem wolności (*Liberty* – przyp. T.A.B.). Wspólnie prosperują i umierają. Jest postrachem zdrajców i ciemieżców oraz barierą dla nich. Wytwarza wspaniałych pisarzy i zachęca ludzi znakomitego ducha. Tacyt mówi nam, iż Republika Rzymska (*The Roman Commonwealth* – przyp. T.A.B.) wykarmiła wielkich i licznych autorów, którzy pisali z równą śmiałością i elokwencją, lecz gdy została zniewolona, owych wielkich kpiarzy więcej nie było⁸⁴.

Na kartach *Cato's Letters* został wyrażony pogląd, że dla osiągnięcia i utrzymania pełnej wolności niezbędna jest wolność słowa, która odgrywa wielkie znaczenie w konstytuowaniu pożądanych przez autorów rozwiązań politycznych i prawnych. Jednocześnie Gordon i Trenchard wskazali, że wolność słowa stanowi „wielki szaniec wolności”, uznając tym samym swobodę wypowiedzi – obok prawa – za kolejny element porządku ustrojowego, stanowiący zaporę i przeciwwagę dla tendencji o charakterze tyrańskim. Stwierdzili oni, że „ktokolwiek chciałby obalić wolność narodu [*Liberty of the Nation* – przyp. T.A.B.], musi zacząć od poskromienia wolności słowa [...]”⁸⁵. Zamiar takowy przypisali władcom z dynastii Stuartów, szczególnie Jakubowi I oraz Jakubowi II⁸⁶. Argumentowali, że ze swej natury wolność, a w szczególności wolność słowa, znajduje się w konflikcie z władzą, ponieważ stanowi ona formę kontroli rządu. Stąd też – ich zdaniem – jedynie nieuczciwi rządzący występują z postulatami ograniczenia albo zniesienia swobody wypowiedzi, gdyż obawiają się tego, co może być o nich powiedziane⁸⁷. Za przykład męża stanu darzącego rewerencją wolność słowa podają autorzy Tymoleona z Syrakuz, który odpowiadając na zarzuty postawione wobec jego rządów, miał przyznać, że chciał ujrzeć lud Syrakuz wolnym, czego przykładem są wystosowane względem niego oskarżenia⁸⁸.

Wolność słowa, pojmowana jako niezbywalne prawo każdej jednostki, nie stanowiła jedyne go wymiaru indywidualistycznej perspektywy prezentowanej na kartach *Cato's Letters*. Gordon i Trenchard akcentowali również znaczenie sfery swobodnej – czyli pozbawionej ingerencji – aktywności człowieka. Ujmowali ją jako element dopełniający aksjologicznie nieindyferentny system gwarancji i zabezpieczeń służących ustanowieniu wolnego rządu.

Przez wolność [*Liberty* – przyp. T.A.B.] rozumiem władzę, jaką posiada każdy człowiek nad swym zachowaniem, i jako prawo rozkoszowania się owocami pracy, sztuki i przemysłu, w takim zakresie, aby nie ranić społeczeństwa

⁸⁴ *Ibidem*, s. 100–101.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 96.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 97.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 97, 101.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 99.

lub któregośkolwiek z jego członków, przez utrudnianie mu rozkoszowania się czym chce⁸⁹.

Prawdziwa i niepodzielna wolność [*Liberty* – przyp. T.A.B.] jest prawem każdego człowieka do pogoni za naturalnymi, racjonalnymi i religijnymi dyktatami jego umysłu. Jest to myślenie, co się chce i czynienie, tak jak się myśli; wydawanie swoich pieniędzy wedle uznania i podobne dysponowanie owocami swej pracy; i praca dla własnej przyjemności i zysku, a nie dla innych, którzy są bezczynni [...] ⁹⁰.

Przytoczone fragmenty *Cato's Letters* ukazują odmienną od wcześniej analizowanej wizję wolności, która podkreśla sferę wolności, będącą przestrzenią dowolnego rozporządzania jednostki. Jest to wizja, w której człowiek ma prawo do realizacji swoich zamierzeń podług dyktatu własnego umysłu. Owa definicja związana jest z własnością, gdyż – jak stwierdzili Gordon i Trenchard – ważnym aspektem tak rozumianej wolności jest „wydawanie swoich pieniędzy wedle uznania i podobne dysponowanie owocami swej pracy”. Pisali oni, przywołując na myśl późniejsze koncepcje liberalne i libertariańskie⁹¹, że celem wolnej pracy – zatem tej prawidłowo pojmowanej – są „przyjemność i zysk” jednostki. Tego rodzaju postrzeganie powiązanych ze sobą wolności, własności i pracy wyklucza możliwość uzasadnienia koncepcji sprawiedliwości społecznej, gdyż taka perspektywa naruszałaby „prawdziwą i niepodzielną” wolność jednostki. Jednocześnie autorzy *Cato's Letters* nie negowali założenia, że jednost-

26

⁸⁹ *Ibidem*, vol. 2, s. 244.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 248.

⁹¹ Istnieje grono badaczy uznające *Cato's Letters* za jedno ze źródeł libertarianizmu. Tego rodzaju interpretacje stawiają na pierwszym planie refleksję Gordona i Trencharda, odnoszącą się do krytyki rządu pojmowanego jako zagrożenie dla jednostki, akcentowania wolności jako prawa do indywidualnego wyboru modelu życia oraz walki z tyranią (zob. M.P. McMahon, *The Radical Whigs, John Trenchard and Thomas Gordon. Libertarian Loyalties to the New House of Hanover*, Lanham–New York–London 1990, s. 112–116; D.L. Jacobson, *Introduction*, [w:] D.L. Jacobson, *op. cit.*, s. 39–47; D. Boaz, *Libertarianizm*, tłum. D. Juruś, Poznań 2005, s. 57; M. Modrzejewska, *Libertariańskie koncepcje wolności i państwa we współczesnej amerykańskiej myśli politycznej*, Kraków 2010, s. 34–40). Choć nie dziwi poszukiwanie intelektualnych korzeni przez młody – w porównaniu z republikanizmem czy liberalizmem – ruch libertariański, to jednak należy podkreślić, że takie odczytywanie przesłania *Cato's Letters* nie jest w pełni koherentne z całym ładunkiem doktrynalnym wyrażonym w dziele. Gordon i Trenchard opisywali antagonizm zachodzący między wolnością a władzą, jednakże nie doszli do konkluzji o wykluczającym się charakterze obu kategorii, lecz próbowali przypisać im wartości i mechanizmy pozwalające na zgodne oddziaływanie. Autorzy również nie absolutyzowali wolności negatywnej, który to zabieg doprowadził myślicieli libertariańskich do zanegowania instytucji państwa. Gordon i Trenchard starali się wkomponować założenie o konieczności istnienia sfery – przynależącej jednostce – wolnej od ingerencji w złożony system wartości i instytucji o republikańskiej proveniencji. Można zatem przyjąć, że interpretacja libertariańska *Cato's Letters* jest zamysłem trudnym do uzasadnienia.

ka funkcjonuje w szerszym kontekście, który należy – w aspekcie wartości przenikających przestrzeń publiczną – uwzględnić. Nie zakładali oni absolutnej wolności jednostki, której ograniczeniem byłyby jedynie bariery fizyczno-przyrodnicze. Wskazywali, że wolność człowieka kończy się na wolności drugiego. Tę klasycznie liberalną definicję wzbogacali jednakże o aspekt społeczny, twierdząc, że zachowanie jednostki nie może również ranić społeczeństwa. Argument ten oddalał refleksję Gordona i Trencharda od wizji libertariańskich, zbliżając go do XIX-wiecznego liberalizmu w wydaniu Johna Stuarta Milla.

Konkluzje

Cato's Letters – dzieło Thomasa Gordona i Johna Trencharda – stanowi przykład szczególnie interesującego momentu w historii idei, gdy wyrosłe we wczesnej nowożytności koncepcje polityczno-prawne zaczęły podlegać wewnętrznym przekształceniom, dążąc ku nowym formom albo odchodząc na margines dziejów. Takiemu procesowi podlegały również republikanizm i wczesny liberalizm, które były w specyficzny sposób ze sobą powiązane w refleksji angielskich myślicieli doby XVII wieku. Wiek, który został zamknięty rewolucją francuską, miał oznaczać dla republikanizmu to samo, co rok 1683 dla Algernona Sidneya – usunięcie się z głównej sceny dyskursu politycznego – zaś dla liberalizmu miał to być czas wzrastania u boku Monteskiusza, Diderota, Smitha czy Fergusona. W powstałych w pierwszej połowie XVIII w. *Cato's Letters* został uchwycony szczególny moment interakcji republikanizmu – kwitnącego do 1688 r. – oraz protoliberalnego indywidualizmu, który nabierał sił witalnych, w wymiarze koncepcyjnego ujęcia wolności. W tym sensie Gordon i Trenchard byli myślicielami starającymi się pogodzić ze sobą dwie, istotne dla angielskiego doświadczenia politycznego, tradycje. Prezentowali argumenty przeciwko tyranii przypominające wigowskie manifesty czasów Stuartów oraz XVI-wieczne deklaracje monarchomachów. Wykorzystując podział na ustrój wolny i zniewolony, sformułowali pogląd, którego podstawą miały być: podmiotowa pozycja ludu, władza ograniczona, silne i surowe prawo służące jako strażnik rządu, wolność słowa i wolność jednostki. Gordon i Trenchard podjęli próbę wyrugowania czy też kompromisowego ominięcia napięcia pomiędzy wartościami kolektywnymi (dobro ludu, ogółu) oraz indywidualistycznymi (wolność od zewnętrznej ingerencji). Starali się wkomponować wolność jednostki w system wartości i instytucji republikańskich, aby osiągnąć ideał wolne-

go rządu. Refleksja autorów *Cato's Letters* stanowiła inspirację dla współczesnych, jak i była asumptem do dyskusji polityczno-prawnych w dobie wybijania się Stanów Zjednoczonych Ameryki na niepodległość⁹².

Bibliografia

- Abbey Ch.J., Overton J.H. (red.), *The English Church in the Eighteenth Century*, London–New York–Bombay 1902.
- Bailyn B., *The Ideological Origins of the American Revolution*, Cambridge 1967.
- Barry H.E., „Dress Rehearsal” for Revolution. John Trenchard and Thomas Gordon’s Works in Eighteenth-Century British America, Lanham 2007.
- Blackstone W., *Commentaries on the Laws of England*, St. Paul 1897.
- Boaz D., *Libertarianizm*, tłum. D. Juruś, Poznań 2005.
- Burt S., *Virtue Transformed*, Cambridge 1992.
- Filipowicz S., *Pochwała rozumu i cnoty. Republikańskie credo Ameryki*, Kraków 1997.
- Gooch G.P., *English Democratic Ideas in the Seventeenth Century*, Cambridge 1954.
- Gordon T., Trenchard J., *Cato’s Letters or, Essays on Liberty, Civil and Religious, and Other Important Subjects*, London 1737, vol. 1–4.
- Gough W., *Fundamental Law in English Constitutional History*, Oxford 1955.
- 28 Hegel G.W.F., *Wykłady z filozofii dziejów*, tłum. J. Grabowski, A. Landman, Warszawa 1958, t. 2.
- Instytucje Justyniana*, tłum. C. Kunderewicz, Warszawa 1986.
- Jacobson D.L., *The English Libertarian Heritage*, San Francisco 1994.
- Kramnick I., *Republican Revisionism Revisited*, „The American Historical Review” 1982, nr 87(3), s. 629–664.
- Lutz D.S., *The Relative Influence of European Writers on Late Eighteenth-Century American Political Thought*, „American Quarterly” 1976, nr 28, s. 189–197.
- Machiavelli N., *Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*, tłum. K. Żaboklicki, [w:] N. Machiavelli, *Księżę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*, tłum. K. Grzybowski, K. Żaboklicki, Warszawa 2005.
- Manent P., *Intelektualna historia liberalizmu*, tłum. M. Miszalski, Kraków 1994.
- McMahon M.P., *The Radical Whigs, John Trenchard and Thomas Gordon. Libertarian Loyalists to the New House of Hanover*, Lanham–New York–London 1990.
- Mitchell A., *A Liberal Republican „Cato”*, „American Journal of Political Science” 2004, nr 3(48), s. 588–603.
- Modrzejewska M., *Libertariańskie koncepcje wolności i państwa we współczesnej amerykańskiej myśli politycznej*, Kraków 2010.
- Molesworth R., *An Account of Denmark with Francogallia and Some Considerations of the Promoting of Agriculture and Employing the Poor*, Indianapolis 2011.

⁹² Zob. S. Filipowicz, *Pochwała rozumu i cnoty. Republikańskie credo Ameryki*, Kraków 1997.

- Ossowska M., *Przedmowa*, [w:] B. Mandeville, *Bajka o pszczołach*, tłum. A. Glinczanka, Warszawa 1957, s. VII–XXVIII.
- Pettit P., *Republicanism. A Theory of Freedom and Government*, Oxford 2002.
- Pietrzyk-Reeves D., *Ład Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*, Kraków 2012.
- Pocock J.G., *Machiavellian Moment. Florentine Political Thought and the Atlantic Republican Tradition*, Princeton 1975.
- Rau Z., *Contractarianism versus Holism. Reinterpreting Locke's Two Treatises of Government*, Lanham–New York–London 1995.
- Rau Z., *Liberalizm*, [w:] *Seminaria lucieńskie 2006–2007. Referaty wprowadzające do dyskusji*, Warszawa 2007.
- Rau Z., *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Warszawa 2000.
- Rau Z., *Wstęp*, [w:] J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Rau, Warszawa 1992, s. VII–CIX.
- Robbins C., *The Eighteenth-Century Commonwealthman. Studies in the Transmission, Development, and Circumstance of English Liberal Thought from the Restoration of Charles II until the War with the Thirteen Colonies*, Indianapolis 2004.
- Rossiter C., *Seedtime of the Republic*, New York 1953.
- Schochet G.J., *Patriarchalism in Political Thought. The Authoritarian Family and Political Speculation and Attitudes Especially in Seventeenth-Century England*, Oxford 1975.
- Shapiro B.J., *A Culture of Fact. England 1550–1720*, New York 2000.
- Skinner Q., *Liberty Before Liberalism*, Cambridge 2003.
- Starkie A., *The Church of England and the Bangorian Controversy 1716–1721*, Woodbridge 2007.
- Sullivan V.B., *Machiavelli, Hobbes, and the Formation of a Liberal Republicanism in England*, Cambridge 2004.
- Trevelyan G.M., *Historia Anglii*, tłum. A. Dębnicki, Warszawa 1965.
- Tulejski T., *Robert Filmer i obrona „boskiego prawa królów” w dobie rewolucji purytańskiej*, [w:] J. Bartyzel, M. Bohun, J. Goćkowski i in. (red.), *Panorama myśli kontrrewolucyjnej. Praca zbiorowa*, Pułtusk–Toruń 2007, s. 11–27.
- Waldron J., *God, Locke, and Equality. Christian Foundations of John's Locke's Political Thought*, Cambridge 2002.
- Wołodkiewicz W., „*Ius et Lex*” w rzymskiej tradycji prawnej, „*Ius et Lex*” 2002, nr 1, s. 53–61.

Dialektyka władzy i wolności w filozofii politycznej Dawida Hume'a

*Something like this was the transformation which,
during the reign of George the First,
befell the two English parties. Each gradually
took the shape and colour of its foe,
till at length the Tory rose up erect the zealot of freedom,
and the Whig crawled and licked the dust at the feet of power.*
Thomas Babington Lord Macaulay, Earl of Chatham

31

Wstęp

Problematyka wolności w czasach Dawida Hume była jednym z tematów, wokół których koncentrowały się polityczne polemiki toczone na Wyspach. Nie tak dawna Rewolucja Chwalebna, wstąpienie na tron Hanowerczyków i związana z nim supremacja wigowskiej oligarchii, niezadowolone marginalizowanych torysów i w końcu powstania jakobickie stanowiły doskonałą pożywkę do dyskusji nad istotą i treścią angielskich wolności. Każda ze stron politycznego dyskursu dysponowała przy tym własną, często misternie dopracowaną, wizją tego zagadnienia, która stanowiła intelektualny oręż w walce z politycznymi adwersarzami. Te radykalnie odmienne teorie polityczne formułowane w ramach poszczególnych obozów doprowadziły do wyraźnej polaryzacji brytyjskiego społeczeństwa politycznego. Torysi, stojący na gruncie Stuartowskiego legitymizmu, początkowo jądrem swej argumentacji uczynili doktrynę biernego posłuszeństwa i filmerowską koncepcję suwerenności. Wigowie zaś opierali się na teorii umowy o władzę, starożytnej konstytucji, a później na argumencie Locke'ańskim. Nie przeszkadzało to jednak obu stronom odchodzić od wyznawanych pryncypiów, jeśli tylko pozwalało to na pognębienie oponentów. Stąd wyrafinowanej filozoficznej

argumentacji towarzyszyła degeneracja angielskiej praktyki politycznej. Nie może więc dziwić, że Hume'owi trudno było odnaleźć się w tak silnie spolaryzowanym politycznym spektrum i identyfikować z bardzo wyraźnie określonymi obozami politycznymi. Jego oryginalny argument wprawiał bowiem w konfuzję mu współczesnych. Dla jednych był wyrafinowanym wigiem, odrzucającym filozofię władzy torysów, dla innych zaś, jak określił go William Warburton, „ateistycznym jakobitą, stworzeniem tak rzadkim jak hipogryf”¹. Rzeczywiście, wąski intelektualny horyzont jego czasów mógł skłaniać do wniosku, że Hume jest torysem, gdyż na kartach swej *Historii Anglii* broni Stuartów i nie ufa radykalnym ruchom społecznym, woli powolną, ewolucyjną zmianę od gwałtownych rewolucji, demaskuje hipokryzję rewolty purytańskiej. Z drugiej strony jednak można patrzeć na niego jak na wiga, gdyż kocha wolność i tolerancję religijną, odrzuca boskie prawa królów i w końcu akceptuje wydarzenia Rewolucji Chwalebnej. Zgadza się z więc z wnioskami wigów, całkowicie jednak odrzucając ich argumentację². Z tego powodu Samuel Johnson nazwał go „torysem z przypadku”, Thomas Carlyle zaś „ojcem wszystkich kolejnych pokoleń wigów”³. Równocześnie jednak żadne z wielkich stronnictw nie chciało, by Hume był z nim identyfikowany. Wigowie bowiem zaatakowali go za obronę Stuartów i demitologizację Wielkiej Rebelii, starzy torysi mieli mu za złe akceptację dynastii hanoverskiej, Kościołowi Anglii zaś nie w smak była jego antyreligijność. Ta, pielęgnowana przez niego samego, pozycja politycznego outsidera dawała mu jednak możliwość krytycznego w równym stopniu wobec wigów i torysów ustosunkowania się do wyznawanych przez nich teorii politycznych. Przyznać jednak należy, że o wiele większy ciężar gatunkowy ma jego krytyka wigizmu, choć nie świadczy to wcale o jego torysowskich sympatiach. Wyjaśnienie tego jest proste, jeśli zdamy sobie sprawę, że od czasów Jerzego I wigowie całkowicie niemal zdominowali polityczny establishment, a torysi pozbawieni zostali zupełnie oddziaływania na życie publiczne. Stąd ich teorie nie miały żadnego niemal wpływu na praktykę polityczną pierwszych dwóch Hanowerczyków. Krytyka wigów jest jednak tylko tłem dla sformułowania przez Szkota jego oryginalnych poglądów na kwestię wolności. Filozofia polityczna Hume'a posiada za-

¹ Letter of 8 June 1755, [w:] F. Kilvert (red.), *A Selection from Unpublished Papers of William Warburton*, London 1841, s. 257.

² A. Ryan, *The British, the Americans and Rights*, [w:] M.J. Lacey, K. Haakonssen (red.), *A Culture of Rights: The Bill of Rights in Philosophy, Politics, and Law: 1791–1991*, Cambridge 1992, s. 387.

³ T. Carlyle, *Boswell's Life of Johnson*, [w:] *idem, Critical and Miscellaneous Essays: Collected and Republished*, London 1899, vol. 3, s. 142.